

Sięgamy w głąb historii.

Dziś doceniamy działania na rzecz Unii Europejskiej, ale można powiedzieć, że prekursorem takich unifikacyjnych przedsięwzięć był patron Europy Św. Cyryl. Urodził się on w Tesalonikach w 826 roku, przy czym właściwie nazywał się Konstantym, a imię Cyryla przyjął dopiero pod koniec życia - z chwilą wstąpienia do zakonu. Jego ojcem był wyższy oficer garnizonu stacjonującego we wspomnianym mieście. Święty Cyryl został bibliotekarzem przy kościele Hagia Sophia w Konstantynopolu, bezpośrednio po skończeniu studiów na Akademii Konstantynopolitańskiej, gdzie studiował min. pod kierunkiem Focjusza - późniejszego świętego kościoła prawosławnego, teologa, człowieka o bardzo szerokich horyzontach. Św. Cyryla cechowała wrażliwość na los bliźnich oraz refleksyjny stosunek do życia. Dlatego też wielokrotnie próbował oddawać się kontemplacji za murami klasztorów. Jednak z uwagi na jego cechy osobowościowe, wiedzę i umiejętności nie pozwalano mu na odizolowanie się od świata. Wielokrotnie musiał się włączać do rozwiązywania najistotniejszych jego problemów, niekiedy kluczowych dla funkcjonowania państwa - Cesarstwa Bizantyjskiego. Na polecenie cesarza podejmował się pracy w szkole cesarskiej, gdzie wykładał filozofię. Często czynnie rozwiązywał różne kwestie polityczne. Chociażby wówczas, gdy wraz ze swym bratem Metodym wysłany został jako poseł do krajów zamieszkałych przez Saracenów (czy potem Chazarów), by zażegnywać niekiedy bardzo krwawe spory religijne pomiędzy chrześcijanami, Żydami i Saracenami. Zawsze do swoich misji przygotowywał się bardzo starannie. O możliwościach jego intelektu może świadczyć fakt, iż przed wyruszeniem w jedną ze swych misji nauczył się języka hebrajskiego i syryjskiego, doceniając potrzebę bezpośredniego kontaktu z ludźmi wśród których polecono mu pracować. Zażegnywanie konfliktów i jak najlepsze wypełnianie kolejnych misji spowodowało, że został poproszony przez księcia Moraw Radosława do prowadzenia mediacji na terenach mu podległych. Kolejny raz Św. Cyryl wraz ze swym bratem Św. Metodym udał się na niebezpieczną wyprawę, niosąc Pismo Święte ludom słowiańskim. Pomimo bezpośredniego narażania się na męczeńską śmierć Św. Cyryl nie dość, że doskonale wywiązał się z powierzonych mu zadań, to dodatkowo przyczynił się do opracowania i wprowadzenia języka starocerkiewno-słowiańskiego do liturgii kościoła. Za jego sprawą przełożono na starocerkiewno-słowiański Pismo Święte, opracowując specjalny alfabet, tak by przy jego pomocy możliwym było zapisanie Biblii i tekstów liturgicznych w języku „tubylców”. Od jego imienia nazwa się utworzone wówczas pismo cyrylicą. Swoje zaangażowanie i determinację w krzewieniu wiary potwierdzał poprzez wielokrotne uczestnictwo w misjach, podczas których niewygody i niebezpieczeństwo utraty życia było na porządku dziennym. Św. Cyryl będąc już starym i schorowanym człowiekiem (po przyjęciu święceń kapłańskich) osiadł w Rzymie, ale nie spoczął na laurach, lecz działał nadal. Przez dłuższy czas usilnie zabiegał o usankcjonowanie przez papieża nowego języka w liturgii. Zmarł podczas wizyty u papieża Hadriana II w 869 r. Jak widać do końca obracał się wśród ludzi znajdujących się na świeczniku ówczesnego świata. Wiedzę, jaką zdobywał podczas studiowania ksiąg, wykorzystywał angażując się w rozwiązywanie problemów nękających ludzi mu współczesnych, ale także działając dla dobra przyszłych pokoleń.

**Elżbieta Grzelakowska, Monika Wachowicz,
Łódź, Wydział Zbiorów specjalnych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej.**